

OD REDAKCJI

W 1806 r. Europa stała się świadkiem upadku niewzruszonego, zdawałoby się, mitu o potędze Prus. Klęski pod Jeną i Auerstädt obnażyły słabość armii fryderycjańskiej w starciu z armią napoleońską. Ich konsekwencją było zaś wkroczenie wojsk francuskich na ziemie polskie pozostające pod zaborem pruskim. Wbrew późniejszej propagandzie Napoleon I nie zamierzał toczyć krucjaty przeciwko Europie dla oswobodzenia Polski, a nawet za dobrze nie wiedział, co dalej zrobić ze sprawą polską. Było mu na rękę natomiast powstanie wielkopolskie, bo stanowiło dywersję na tyłach wroga i dostarczało dodatkowych żołnierzy. Mimo to cesarz daleki był od zobowiązań w kwestii niepodległości Polski. Kilka mglistych obietnic wyrażonych w Berlinie i potem w Poznaniu, odpowiednio nagłośnień w odezwach gen. J. H. Dąbrowskiego i J. Wybickiego, sprawiło jednak, że na ziemiach zaboru pruskiego zaczęło się formować polskie wojsko, administracja lokalna, obalano symbole władzy pruskiej. Zaś w kazaniach duchowieństwo przekonywało niezdecydowanych rodaków, że po 12 latach niewoli nadchodzi odrodzenie narodowe. Z punktu widzenia cesarza Francuzów były to zjawiska doraźnie pozytywne. Powołał więc w styczniu 1807 r. Komisję Rządzącą, na której czele stanął sędziwy Stanisław Małachowski, marszałek Sejmu Czteroletniego, człowiek za życia będący legendą. Dopóki trwała wojna, cesarz okazywał też życzliwość sprawie polskiej – propaganda przez niego sterowana głosiła, że nadchodzi kres niewoli narodowej. Ale ostateczne decyzje zapadły podczas rokowań dwóch cesarzy – Napoleona i Aleksandra I w Tylży. Ich efekt był dla Polaków zupełnie niezadowolający. Po wielkim wysiłku militarnym i finansowym, po rozbudzeniu nadziei na odrodzenie Rzeczypospolitej, powstało Księstwo Warszawskie, w którego skład nie weszły nawet wszystkie ziemie zabrane przez Prusy (np. Pomorze), nie przywrócono też nazwy Królestwo Polskie, bo nie chciał jej car. 7 lipca 1807 r. utworzono więc Księstwo Warszawskie, złożone z sześciu departamentów. 22 lipca otrzymało ono konstytucję nadaną przez Napoleona, która nawet nie nawiązywała do Konstytucji 3 Maja, na co liczyła zapewne większość społeczeństwa. W ten sposób wprowadzono ustrój i prawodawstwo wzorowane na francuskim. Jedyne znaki ciągłości z Polską przedrozbiorową była osoba monarchy (księciem warszawskim

został Fryderyk August III, król saski, któremu polską koronę oddawała Ustawa Rządowa z 1791 r.), język, wojsko i polskie symbole narodowe.

Kształtowane w tyglu kolejnych wojen (1806/1807 i 1809 r.) i okupione krwią polskich żołnierzy powstało jednak Księstwo Warszawskie jako pierwszy zwiastun odradzającej się Rzeczypospolitej. Powstawało ogromnym wysiłkiem militarnym, materialnym, a także intelektualnym wielu patriotów, dla których niosło nadzieję na odbudowę w pełni suwerennego bytu. Nadzieja ta wyrażała się niekiedy dość naiwną wiarą, że Napoleon bezinteresownie odtworzy Królestwo Polskie. Niekiedy, bez nadmiernych złudzeń, upatrywano w tym państewku szansy na odzyskanie niepodległego bytu w kolejnych wojnach, chociaż było ono dość powszechnie kontestowane jako niespełniające aspiracji narodu. Aspiracje te z niezwykłą siłą wybuchnąć miały w 1812 r. wraz z wojną przeciwko Rosji. Wtedy euforia ogarnęła cały kraj, co znalazło wyraz w gigantycznym, biorąc pod uwagę wielkość Księstwa, wysiłku mobilizacyjnym.

W bieżącym roku obchodzimy dwusetną rocznicę powołania do życia Księstwa Warszawskiego. Z tego powodu niniejszy zeszyt „Roczników Humanistycznych” poświęcony został w całości tej tematyce. Złożyły się nań prace historyków środowiska lubelskiego, katowickiego, zamojskiego i gdańskiego. Artykuły dotyczą zagadnień politycznych, społecznych i militarnych. Poznamy więc opinie o Księstwie, jakie głosili współcześni, uczestnicy wydarzeń, a także politycy francuscy. Poznamy reakcję na wydarzenia 1806-1807 r. Kościoła polskiego oraz odzew, jaki powstanie wielkopolskie wywołało za rosyjskim kordonem, na Litwie. Przedstawimy spojrzenie na działania dyplomatyczne prowadzone wokół kwestii przynależności Gdańska. Część artykułów odnosi się do udziału żołnierza polskiego w wojnach napoleońskich na zachodzie Europy i na ziemiach polskich w całym okresie 1807-1813 r.

Okazuje się, że tematyka wiążąca się z Księstwem Warszawskim nie została wyczerpana. Nadal pozostaje ona dla dociekliwych historyków ciekawym obszarem badawczym.

Ewa M. Ziółek